

Sygn. akt I ACa 1031/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki
Sędziowie:	SSA Jerzy Geisler (spr.) SSA Mariola Głowacka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., (...) Państwowym spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 czerwca 2013 r., sygn. akt IX GC 132/13

1. obie apelacje oddala;

2. zasądza od pozwanego – spółki (...) SA z siedzibą

w W. na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

M. Głowacka B. Wysocki J. Geisler

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. spółka komandytowa w K. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani: (...) sp. z o.o. w K. i (...) Państwowe S.A. w W. zobowiązani są solidarnie zapłacić na jego rzecz kwotę 890.446,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 269.001,00 zł od dnia 28 maja 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 621.445,38 zł od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz zwrócić koszty postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 13 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu pozwany (...) sp. z o.o. wywiódł sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o rozłożenie należności na raty na podstawie art. 320 k.p.c. oraz niezasądzenie od niego kosztów procesu w oparciu o art. 102 k.p.c.

Pozwany (...) S.A. również złożył sprzeciw od w/w nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie w stosunku do niego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 roku, sygn. akt: IX GC 132/13, Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 890.446,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 269.001,00 zł od dnia 28 maja 2012 roku oraz od kwoty 621.445, 38 zł od dnia 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 44.523,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku uiszczenia której powód był zwolniony (pkt 3).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne:

W dniu 26 listopada 2010 roku pozwany (...) S.A. zawarł jako inwestor z pozwanym (...) sp. z o.o. – liderem konsorcjum i z (...) sp. z o.o. w W. umowę o roboty budowlano - montażowe w postaci przebudowy zabytkowego dworca w K.. W § 15 powyższej umowy strony ustaliły, że przed zawarciem umowy z podwykonawcą, wykonawca musi uzyskać pisemną zgodę (...) S.A. Podstawą do uzyskania takiej zgody miał być wniosek wykonawcy, przedstawiający charakter prac, które wymagają zawarcia umowy z podwykonawcą i wykazanie zdolności wskazanego podwykonawcy do ich wykonania. (...) S.A. powinien zawiadomić wykonawcę o swojej decyzji w terminie 14 dni od otrzymania wniosku, z podaniem powodów w przypadku odmowy udzielenia zgody.

Umowa miała zostać wykonana w oparciu o dokumentację projektową, opracowaną przez (...) s.c. W. na zlecenie (...) S.A. W dniu 26 listopada 2010 roku dokumentacja dotycząca przebudowy dworca kolejowego w K. została przekazana przez (...) S.A. pozwanemu (...) sp. z o.o. Realizacja inwestycji miała nastąpić do dnia 15 grudnia 2011 roku. Pomimo rozmów nie został podpisany aneks, przedłużający umowę, ale prace były wykonywane po upływie terminu zakreślonego w umowie.

Pozwany (...) sp. z o.o. w celu realizacji inwestycji zawarł w dniu 20 grudnia 2011 roku z powodem jako podwykonawcą umowę na wykonanie z materiałowymi pracami powoda robót budowlanych wykończeniowych, wymienionych w załączniku nr 1 do umowy, w tym przyłączy zewnętrznym oraz montaż instalacji wewnętrznej wod-kan wraz z osprzętem i armaturą. Powód zobowiązał się do wykonania wszelkich prac objętych umową zgodnie z dokumentacją projektową, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej, warunkami technicznymi wykonania i odbioru, powszechnie obowiązującymi przepisami i normami oraz bezpodległymi uzgodnieniami z kierownikiem budowy pozwanego (...) z o.o. i inspektorem nadzoru z zachowaniem umówionego terminu wykonania, a także gwarancją najwyższej jakości wykonania. Strony w § 3 umowy ustaliły termin rozpoczęcia wykonania robót na dzień 20 grudnia 2011 roku oraz zakończenia na dzień 20 maja 2012 roku. Określiły w umowie orientacyjną wartość robót na kwotę 1.350.000,00 zł netto (1.660.500,00 zł brutto). Wynagrodzenie powoda miało być regulowane w formie przelewu na konto wskazane na fakturze w ciągu 30 dni od daty dostarczenia jej do siedziby pozwanego (...) sp. z o.o. wraz z kompletem załączników.

Szczegółowy zakres prac, jak i ustalone wynagrodzenie netto, precyzował załącznik nr 1 do umowy. W § 1 pkt 3 umowy strony wskazały, że inwestorem przedmiotowej budowy jest (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 2 marca 2012 roku pozwany (...) sp. z o.o. zgłosił pozwanemu (...) S.A. powoda jako podwykonawcę robót instalacyjnych oraz wykończeniowych przy realizacji zadania w postaci przebudowy dworca kolejowego w K.. Do zgłoszenia dołączył umowę z dnia 26 listopada 2010 roku wraz z załącznikiem nr 1, w którym był określony zakres prac oraz wynagrodzenie powoda. Pozwany (...) S.A. posiadał pełną dokumentację, a powód wykonywał prace obejmujące jej zamknięte części, dlatego pozwany (...) sp. z o.o. nie dołączał do zgłoszenia dokumentacji projektowej.

W dniu 27 kwietnia 2012 roku powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 269 001,00 zł brutto z terminem płatności na dzień 27 maja 2012 roku z tytułu wykonanych robót sanitarnych w postaci wewnętrznej instalacji wodno - kanalizacyjnej, które zostały odebrane przez pozwanego (...) sp. z o.o. Do dnia 27 kwietnia 2012 roku powód wykonał 81 % robót za kwotę 218.700,00 zł netto.

Wartość wszystkich prac, wykonanych przez powoda w postaci robót sanitarnych, wynosiła 428.890,00 zł netto, a robót budowlanych 295.050,15 zł netto.

Powód prawidłowo wykonał roboty budowlane zgodnie z obmiarem powykonawczym oraz prawidłowo wykonał prace instalacyjno-sanitarne. Pozwani nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń. Inspektor nadzoru potwierdził wykonanie robót przez wykonawcę w dzienniku budowy.

W dniu 12 czerwca 2012 roku pozwany (...) sp. z o.o. odebrał wykonane przez powoda prace w postaci robót ogólnobudowlanych i sanitarnych. W tym samym dniu przekazał inwestorowi (...) S.A. plac budowy, do którego ten nie wniósł żadnych uwag i przyjął załączniki w postaci m.in. obmiaru powykonawczego robót budowlanych, dokumentacji projektowej, specyfikacji przekazanych materiałów do wbudowania i dzienników budowy.

W dniu 13 czerwca 2012 roku powód z tytułu wykonanych robót budowlanych wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 362.911,68 zł brutto (295.050,15 zł netto) oraz z tytułu wykonanych robót sanitarnych fakturę VAT nr (...) na kwotę 258.533,70 brutto (210.190,00 zł netto).

Pozwany (...) S.A. pismem z dnia 30 kwietnia 2012 roku odstąpił od umowy o roboty budowlano-montażowe w postaci przebudowy zabytkowego dworca w K. z dnia 26 listopada 2010 roku ze względu na to, że z przyczyn leżących po stronie wykonawcy nie doszło do zawarcia aneksu do wskazanej umowy oraz z uwagi na znaczne opóźnienia w jej realizacji.

Powód dwukrotnie, tj. pismem z dnia 29 maja 2012 roku oraz z dnia 8 czerwca 2012 roku wezwał pozwanego (...) sp. z o.o. do zapłaty 269 001,00 zł z tytułu faktury VAT nr (...). W odpowiedzi na powyższe wezwania pozwany (...) sp. z o.o. poinformował, że nie ma możliwości uregulowania należności, ponieważ z dniem 8 maja 2012 roku odstąpił od umowy zawartej z inwestorem. Ponadto zapewnił, że po uzyskaniu zapłaty za wszystkie wykonane na obiekcie roboty będzie w stanie regulować swoje zobowiązania wobec podwykonawców.

Powód pismami z dnia 3 lipca 2012 roku oraz z dnia 25 lipca 2012 roku wezwał pozwanego do zapłaty wynagrodzenia w łącznej kwocie 890.446,38 zł z tytułu faktur VAT nr (...).

Pozwany (...) S.A. odmówił zapłaty powyższej kwoty wskazując, że powód został zgłoszony jako podwykonawca po wygaśnięciu umowy o roboty budowlane, co spowodowało, że do umowy zawartej między wykonawcą a powodem nie znajdują zastosowania przepisy dotyczące podwykonawców w umowach o roboty budowlane.

Pismem z dnia 3 września 2012 roku powód ponownie wezwał pozwanego (...) sp. z o.o. do zapłaty kwoty 890 446,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 269.001,00 zł od dnia 28 maja 2012 roku oraz od kwoty 621.445,38 zł od dnia 12 czerwca 2012 roku z tytułu wykonanych prac.

W dniu 10 września 2012 roku pozwany (...) sp. z o.o. potwierdził istnienie wymagalnego zobowiązania wobec powoda na łączną kwotę brutto w wysokości 890.446,38 zł i zaznaczył, że do chwili otrzymania zapłaty od (...) S.A. z tytułu wykonanych prac nie będzie mógł go uregulować.

Wykonawca nie otrzymał od pozwanego (...) S.A. wynagrodzenia za część wykonanych prac o wartości ok. 2.500.000,00 zł. Miesięczne dochody pozwanego (...) sp. z o.o. wynoszą 50.000,00 zł. Ponadto pozwany korzysta z kredytu na kwotę 150.000,00 zł i posiada zaległości w wysokości 2.500.000,00 zł wobec podwykonawców, z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne oraz należności podatkowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, po przeprowadzeniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

W odniesieniu do pozwanego (...) sp. z o.o. wskazał, że nie powołał się on na żadne okoliczności, które zwalniałyby go z obowiązku zapłaty wynagrodzenia za prace wykonane przez powoda.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, by należność pozwanego (...) sp. z o.o. rozłożyć na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Pozwany ten nie zaferował bowiem żadnych dokumentów, które świadczyłyby o wystąpieniu szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu tego przepisu. Ograniczył się jedynie do wskazania, że posiada problemy finansowe, związane z załamaniem się rynku światowego, spowodowanego ogólnoswiatowym kryzysem oraz z niewypłacalnością jego kontrahentów. Podkreślił również, że przeciwko niemu prowadzone są jeszcze inne postępowania sądowe, a także postępowania egzekucyjne. Nie przedłożył jednak na tę okoliczność żadnych dokumentów. W ocenie Sądu I instancji trudności finansowe tego pozwanego nie uzasadniają rozłożenia należności na raty, zwłaszcza, że spowodowałyby to utratę przez powoda odsetek od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Dalsze zatem opóźnienie w płatności, połączone z brakiem możliwości dochodzenia odsetek za okres pomiędzy dokonaniem rozłożenia na raty a wyznaczonym terminem zapłaty kolejnych rat, jest rozwiązaniem niekorzystnym dla powoda.

Odnosząc się natomiast do sytuacji pozwanego (...) S.A. Sąd Okręgowy stwierdził, że ponosi on solidarną odpowiedzialność wraz z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane, wykonane przez podwykonawcę. Podkreślił, że pozwany ten miał pełną świadomość, iż wykonawca powierzył powodowi wykonanie części robót budowlanych jako podwykonawcy. Okoliczność ta wynikała z pisma z dnia 2 marca 2012 roku, które zostało doręczone (...) S.A. wraz z umową zawartą pomiędzy pozwanym (...) sp. z o.o. a powodem.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że pozwany (...) S.A. wiedział, jakie roboty wykonywał powód i jakie przysługiwało mu z tego tytułu wynagrodzenie. Wraz z umową przekazany mu bowiem został załącznik nr 1, zaś dokumentacja projektowa znajdowała się w jego posiadaniu. Uznał również, że pozwany (...) S.A. akceptował osobę powoda jako podwykonawcy przy odbudowie dworca kolejowego w K.. Pozwany (...) S.A. nie wskazał bowiem żadnych okoliczności, które miałyby świadczyć o tym, że zgłosił sprzeciw odnośnie zawarcia umowy przez pozwanego (...) sp. z o.o. z powodem.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy przyjął, że obowiązek dołączenia stosownej dokumentacji do umowy ma znaczenie jedynie wtedy, gdy określenie zakresu prac podwykonawcy jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Wyjaśnił, że dołączenie dokumentacji ma charakter pomocniczy i nie jest niezbędne, jeśli zakres wykonanych robót wynika jednoznacznie z przedstawionej umowy, a inwestor jest w posiadaniu całej dokumentacji, z której można wyodrębnić zakres prac zleconych podwykonawcy. Skoro zatem inwestor był w posiadaniu dokumentacji projektowej, to nałożenie obowiązku przedłożenia mu dokumentacji byłoby sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tym bardziej, że dokumentacja ta powstała na jego zlecenie i była mu doskonale znana.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że inwestor ponosi solidarną odpowiedzialność z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. W związku z tym, że pozwany (...) S.A. wyraził

zgodę w sposób czynny na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji, należało przyjąć, zdaniem Sądu I instancji, że solidarna odpowiedzialność inwestora nie jest uzależniona od przedłożenia mu dokumentacji.

Sąd Okręgowy wskazał również, że zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, iż strony pomimo upływu terminu, na jaki umowa została zawarta, nadal ją wykonywały i tym samym doprowadziły do jej przedłużenia. Strony wyrażały chęć przedłużenia umowy, ale nie podpisały odpowiedniego aneksu. Pozwany (...) S.A. do dnia 12 czerwca 2012 roku dokonywał odbioru wykonanych prac oraz dokonywał stosownych wpisów do dziennika budowy. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że umowa o roboty budowlane wiązała strony również w marcu 2012 roku, tj. w czasie zawiadomienia pozwanego (...) S.A. o zawarciu przez pozwanego (...) sp. z o.o. umowy z podwykonawcą.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490). Natomiast o kosztach sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić, orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok apelacją zaskarżyły obie strony postępowania.

Pozwany (...) S.A. zaskarżył go w całości, zarzucając naruszenie art. 647¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w nieprawidłowej wykładni oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

Natomiast pozwany (...) sp. z o.o. zaskarżył w/w wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie jego wniosku o rozłożenie należności na raty oraz niezasądzenie kosztów procesu I instancji, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 320 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie jego wniosku o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty oraz wniosku o niezasądzenie kosztów procesu pomimo wystąpienia uzasadnionych okoliczności do ich zastosowania.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego (...) S.A. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie Sądu I instancji okazało się prawidłowe.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak też wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja pozwanego (...) sp. z o.o.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał zarzuty dotyczące nieuwzględnienia żądania tego pozwanego w zakresie rozłożenia przez Sąd I instancji zasądzzonego świadczenia na raty. Możliwość taka płynie z dyspozycji art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Podstawą zastosowania tego przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego

bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w:) "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.", t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.).

Zdaniem Sądu odwoławczego pozwany nie podważył wyników sędziowskiej oceny, która skutkowałą przyjęciem, że nie można dopatrzeć się w sprawie wypadku szczególnego, uzasadniającego zastosowanie art. 320 k.p.c. Trafnie argumentował Sąd Okręgowy, iż okolicznością taką nie może być wyłącznie zachwianie płynności finansowej pozwanego. Należy mieć bowiem na uwadze, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. W tej sytuacji słusznym jest pozostawienie przez Sąd orzekający w gestii wierzyciela decyzji co do umożliwienia pozwanemu ratałnego spłacania należnego mu świadczenia i ewentualnego zawarcia porozumienia dotyczącego spłaty długu po uprawomocnieniu się wyroku.

Podkreślenia wymaga przy tym i to, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów, co także przemawiało przeciwko postulatowi skarżącego.

Nie zachodziły również podstawy do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Hipoteza tego przepisu, odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt: I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 roku, sygn. akt: I CZ 26/11, niepubl., z dnia 25 sierpnia 2011 roku, sygn. akt: II CZ 51/11, niepubl.).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo odstąpił od zastosowania art. 102 k.p.c. Pozwany, uzasadniając celowość zastosowania tego przepisu, ograniczył się jedynie do wskazania na swoją niekorzystną sytuację materialną, spowodowaną ogólną sytuacją w branży budowlanej. Jak wskazano wyżej, sam stan majątkowy, czy sytuacja finansowa pozwanego nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu w pełnym zakresie. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony - całkowicie lub częściowo - od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, o tyle w przypadku kontynuowania procesu, strona powinna liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów obrony strony przeciwnej. Pozwany nie kwestionował zobowiązania powoda, wskazując jedynie na trudności w jego spłacie, związane z brakiem zapłaty na jego rzecz należności przez pozwanego (...) S.A., przyjmując zatem należało, że nie wykazał on przesłanek, które uzasadniałyby zastosowanie art. 102 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwała również apelacja pozwanego (...) S.A.

Skarżący w apelacji zarzucał zarówno naruszenie przepisów prawa procesowego, jak i materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, iż jest on chybiony. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń i bardzo wnikliwej oraz przekonującej oceny zgromadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego. Strona apelująca, zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., nie wykazała wadliwości logicznego wyводу, przedstawionego przez Sąd I instancji w

uzasadnieniu skarżonego wyroku. Brak zatem podstaw do przyjęcia, by ocena dowodów, przedstawiona przez Sąd I instancji, była wadliwa.

Natomiast dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących oceny Sądu w tym zakresie.

W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego.

Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 roku, sygn. akt: II CK 369/03, LEX nr 174131).

Takich argumentów pozwany (...) S.A. w apelacji nie przedstawił.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że w świetle stanu faktycznego, ustalonego w sprawie, nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 647¹ k.c. Skarżący w apelacji kwestionuje przyjęte przez Sąd I instancji podstawy jego solidarnej odpowiedzialności za zobowiązanie wobec powoda z tytułu umowy o roboty budowlane, a w szczególności ustalenie, że wyraził on dorozumianą zgodę na udział powoda w realizacji inwestycji.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt: III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121), jak również w szeregu późniejszych orzeczeń (por. wyrok z 26 czerwca 2008 roku, sygn. akt: I CSK 80/08, M. Prawn. 2008, nr 22, poz. 1215, nie publ.; z 11 grudnia 2008 roku, sygn. akt: IV CSK 323/08, nie publ.; z 20 stycznia 2009 roku, sygn. akt: II CSK 417/08, nie publ.; z 2 lipca 2009 roku, sygn. akt: V CSK 24/09, nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647¹ k.c. chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia w sposób bierny zgody, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą.

Drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.

Stanowisko to uznać należy za ugruntowane w judykaturze. Podziela je również Sąd Apelacyjny, rozpoznający niniejszą sprawę.

W analizowanym przypadku niewątpliwie doszło do zgłoszenia pozwanemu (...) S.A. zawarcia umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą w dniu 2 marca 2012 roku. Zgłoszenie to zostało dokonane na piśmie i dołączono do niego pisemną umowę zawartą pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą wraz z załącznikiem, z którego wynikał zakres prac, które miał wykonać podwykonawca. Prace te były ujęte w dokumentacji technicznej, którą przekazywał inwestor (...) S.A. głównemu wykonawcy, czyli spółce (...) sp. z o.o. Nie budzi zatem wątpliwości fakt, że pozwany (...) S.A. był zorientowany, w jakim zakresie i w oparciu o jaką dokumentację prace mają być przeprowadzone przez podwykonawcę. Przyjąć zatem można, że nie zachodziła konieczność przekazania tejże dokumentacji inwestorowi.

Powyższe potwierdza również fakt, że takie samo zgłoszenie zostało skierowane w stosunku do dwóch innych podwykonawców, którzy wykonywali prace na rzecz inwestora. Obejmowało ono również tylko zgłoszenie, przedstawienie umowy wraz z określeniem zakresu prac, bez dołączenia dokumentacji. Na takie zgłoszenie pozwany (...) S.A. udzielił akceptacji, czyli nie widział przeszkody do tego, by zająć w tym zakresie stanowisko.

Prowadzi to do wniosku, iż nieprzedstawienie dokumentacji, dotyczącej przedmiotu umowy, nie wyłączało odpowiedzialności solidarnej inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy w niniejszej sprawie.

Jednakże nawet gdyby rzeczywiście uznać, że zgłoszenie powoda jako podwykonawcy inwestorowi było dotknięte nieprawidłowościami w postaci nie dołączenia dokumentacji projektowej, to uznać należy, że inwestor wyraził tę zgodę w sposób dorozumiany czynny, czyli poprzez zaakceptowanie pobytu podwykonawcy na terenie budowy, wykonywanie prac czy ich rozliczenie. Nie budzi także wątpliwości fakt, że inwestor był zorientowany, że powód wykonuje prace na budowie w oparciu o umowę zawartą z wykonawcą.

W efekcie należy przyjąć, że skoro inwestor zaakceptował działania podwykonawcy na terenie placu budowy, to wyrażał on zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. W tych okolicznościach istniała podstawa do przypisania również temu pozwanemu odpowiedzialności solidarnej za zobowiązanie, którego dochodził powód w niniejszej sprawie.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny obie apelacje oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349).

SSA Jerzy Geisler SSA Bogdan Wysocki SSA Mariola Głowacka